Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek, 3 stycznia 1936 r. | Nr. 3

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

TRZECH WYROKÓW SMIERCI

ZAŻĄDAŁ PROKURATOR ZELEŃSKI

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). W dzisiejszym dniu procesu przeciwko uczestnikom zamachu na ś.p. ministra Br. Pierackiego przemawiał w dalszym ciągu prokurator Żeleński.

Kończąc swe przemówienie, prokurator zażądał surowej kary dla zamachowców, a mianowicie:

dla Stefana Bandery, Mikołaja Lebeda, Jarosława Karpyńca KARY ŚMIERCI:

dla Mikołaja Klymyszyna i Bohdana Pidhajnego — DOŻYWOTNIEGO WIĘZIENIA:

dla Iwana Małucy, Darji Hnatkiwskiej i Romana Myhala — kary powyżej 10 lat więzienia

oraz dla pozostałych Jakóba Czornyja, Eugenjusza Kaczmarskiego i Jarosława Raka — poniżej 10 lat więzienia.

Wniosek prokuratora o surowy wymiar kary wywołał wielkie wrażenie na podsądnych.

Jutro zabiorą głos obrońcy oskarżonych.

Francusko-angielski pakt wojskowy

gwarantujący wzajemne bezpieczeństwo

PARYŻ, 2.1. (tel. wł.) Dzienniki paryskie podają z Londynu wiadomość, że pomiędzy ekspertami wojskowymi Francji i Anglji *doszło ostatecznie do uzgodnienia współpracy wojskowej* zarówno w obszarze morza Śródziemnego na wypadek wojny z Włochami, jak też i na terytorjum Francji, w razie zaatakowania jej przez Niemcy.

Rozszerzenie warunków współpracy wojskowej nastąpić miało *na żądanie premjera Lavala*, który wzamian za gwarancję francuską udzielenia Wielkiej Brytanji pomocy w wypadku zaatakowania jej przez Włochy, zażądał takiej samej pomocy ze strony Wielkiej Brytanji w wypadku ataku na Francję ze strony Niemiec, w związku z ewentualnym konfliktem, wywołanym przez naruszenie niepodległości Austrji.

Premjer Laval wskazał, że *w razie konfliktu z Włochami Francja musiałaby przesunąć na swą granicę południową znaczne siły z nad Renu co osłabiłoby jej odporność na zagrożonej granicy.*

Gazety londyńskie, powołując się na autorytatywne źródła, komunikują, że przeprowadzony obecnie układ *ma właściwie charakter paktu wojskowego, który łączy obowiązkiem ścisłej współpracy na terenie Europy zarówno w stosunku do Włoch jak i w stosunku do Niemiec armje francuską i angielską.* Układ ten stanowi ważny krok w cementowaniu pokoju w zachodniej Europie.

Z tych samych źródeł podano, że premjer Laval zawiadomił Mussoliniego przez ambasadora francuskiego w Rzymie, *aby nie łudził się nadal co do stanowiska rządu francuskiego.*

Mgr. Marmaggi

OCHRZCIŁ DZIECKO POLSKIE.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Poraz pierwszy od pobytu w Polsce nuncjusz apostolski, ks. kardynał Marmaggi, ochrzcił wczoraj dziecko polskie, a mianowicie synka dr. Noszczyka, nadając mu imię Henryk.

Dziś amnestja

ZWOLNIENIE 20.000 WIĘŹNIÓW.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Jutro w Dzienniku Ustawy ukaże się pełny tekst ustawy amnestyjnej, na zasadzie której **około 20 tysięcy więźniów w Polsce znajdzie się na wolności.**

Ustawa amnestyjna dotyczy wszystkich przestępców zarówno kryminalnych jak politycznych, którzy dopuścili się zbrodni lub występku do dnia ... listopada ub. r. włącznie

„Precz z Anglją"

„EGIPT DLA EGIPCJAN".

KAIR 2.1. Przed uniwersytetem studenci zorganizowali dzisiaj manifestację, wyzyskawszy w tym celu uroczystość otwarcia kongresu —chirurgji.— Zgromadzone po obu stronach głównego wejścia tłumy studentów witały przybywających na kongres delegatów okrzykami: „Precz z Anglją", „Egipt dla egipcjan", „Precz z wysokim komisarzem". Ponieważ nie doszło do poważniejszych zajść, policja nie interwenjowała. W uroczystości otwarcia kongresu nie wziął udziału ani król, ani wysoki komisarz.

Bunt oddziału kawalerji

W WŁOSKIM TUNISIE

PARYŻ, 2.1 (tel. wł.). Z Tunisu nadeszły tu wiadomości, iż w jednym z włoskich oddziałów tubylczej kawalerji na wielbłądach w Trypolitanji wybuchł bunt.

Część zbuntowanych żołnierzy włoskich wkroczyła na terytorjum francuskiego Tunisu i została rozbrojona. Zbiegowie oświadczają, że zbuntowali się spowodu złego traktowania ich przez oficerów włoskich.

Dowódca oddziału w Nalut, porucznik Biondi został przez buntowanych żołnierzy zamordowany.

Obrady rektorów

WYŻSZYCH UCZELNI.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Dzisiaj odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem min. Świętosławskiego obrady 13 rektorów wyższych uczelni polskich.

Na konferencji omawiano sprawy szkolnictwa oraz sprawę obniżenia opłat za naukę.

Zebrani rektorzy wyłonili spośród siebie specjalną komisję, złożoną z trzech osób, która zajmie się sformułowaniem odpowiednich wniosków.

Dzisiejsza konferencja miała charakter doradczy.

Przyczyny zbombardowania szpitala

Propaganda przeciwwłoska działa

PARYŻ, 2.1 (tel. wł.). Wiadomości o walkach zeszły na plan drugi wobec wyolbrzymianego przez niektóre agencje *faktu bombardowania przez lotnictwo włoskie oddziału szwedzkiego Czerwonego Krzyża* na froncie południowym w pobliżu Dolo.

ŻAŁOBA W SZTOKHOLMIE

Według doniesień ze Sztokholmu wiadomość o tragicznej śmierci lekarzy szwedzkich, wywarła głębokie wrażenie, a dzienniki szwedzkie wydały nadzwyczajne dodatki, *występując w ostrych słowach przeciwko Włochom, zarzucając im świadome bombardowanie szpitali Czerwonego Krzyża.* W Sztokholmie odbyły się *demonstracje przeciwko Włochom.* Poselstwo włoskie zabezpieczono silnemi oddziałami policji.

ZŁA WOLA

Korespondenci pism francuskich z Asmary wskazują, że w wielu wypadkach abisyńczycy posługują się znakami *Czerwonego Krzyża dla ukrycia objektów wojskowych,* czem *łamią konwencje międzynarodowe.* Zbombardowanie ambulansu szwedzkiego pod Dolo mogło być conajwyżej nieporozumieniem, a nie, jak to przedstawia światowa prasa lewicowa, **aktem barbarzyńskim.** Wykluczonem bowiem jest, żeby Włosi celowo atakowali zagraniczne Oddziały Czerwonego Krzyża na terenie Abisynji.

BESTJALSTWO ABISYŃCZYKÓW

Pobudki bombardowania **wyjaśnia** zresztą komunikat agencji „Stefani'ego":

„Bombardowanie na froncie somalijskim jest zupełnie usprawiedliwione przez fakt, którego autentyczność została udowodniona. *Dwaj lotnicy włoscy, którzy spadli w Dagaburze zostali zabici, poczem ścięto im głowy i obnoszono je z triumfem w Harrarze.* Samoloty włoskie nie miały oczywiście zamiaru bombardować namiotów szwedzkiego Czerwonego Krzyża lub ambulansów innych Czerwonych Krzyży, chociaż jest rzeczą wiadomą, że dowódcy abisyńscy *ukrywają się w tych ambulansach w chwili, gdy pojawiają się samoloty włoskie.* Wiadomości, dotyczące liczby zabitych funkcjonarjuszy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża nie są jeszcze sprawdzone".

SYTUACJA NA FRONCIE

Na froncie północnym sytuacja, według źródeł angielskich, *nie jest zupełnie wyraźna.* Wojska rasa Mulugeta zbierają się na południe od Addi Abbi.

Urzędowy komunikat włoski donosi o zajęciu *Danane* na wschód od Gorrahei na froncie południowym. Danane jest miejscowością o dużem znaczeniu strategicznem ze względu na skrzyżowanie w tym punkcie dróg karawanowych. Danane zostało zajęte po zaciętej bitwie, podczas której kilkukrotnie po obu stronach dochodziło *do walki na bagnety.*

Samolot angielski wpadł do morza

11 osób poniosło śmierć

LONDYN, 2.1. (Tel. wł.). Ostatni dzień roku **zapisał się tragicznie wdziejach lotnictwa angielskiego.**

Wielki samolot komunikacyjny „City of Chartum" znajdujący się z 3 pasażerami i 3 osobami obsługi w drodze z Aten do Aleksandrji, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn **spadł do morza w odległości 2 km. od Aleksandrji i zatonął.**

Wszyscy pasażerowie oraz 2 osoby z obsługi **ponieśli śmierć.** Jedynie pilot samolotu **zdołał cudem prawie utrzymać się 5 godzin na powierzchni** wody i został wyratowany przez torpedowiec angielski „Brillant".

Przez cały dzień wczorajszy angielskie okręty wojenne, stacjonowane w Aleksandrji przeszukiwały miejsce katastrofy. Dotychczas z 11 ofiar, **zdołano wyłowić zwłoki zaledwie czterech.**

Pewnego związku z katastrofą dopatrują się niektóre dzienniki w fakcie, że samoloty angielskie, kursujące na linji Londyn—Brindisi—Aleksandrja miały się od Nowego Roku zaopatrywać w benzynę nie w Brindisi (Włochy) lecz na wyspie Korfu, bowiem we Włoszech nie można dostać odpowiedniego gatunku benzyny, a pozatem ceny benzyny są tam stosunkowo wysokie.

Ruch nacjonalistyczny

wśród młodzieży chińskiej

LONDYN, 2.1. Z Szanghaju donoszą: Dzienniki podkreślają, że ruch nacjonalistyczny wśród młodzieży akademickiej Chin przybiera wciąż na sile.

W Pekinie odbył się wiec studencki który postanowił **kontynuować strajk,** rozpoczęty przed 20 dniami.

Na linji Pekin — Tien-Tsin studenci zajmują coraz nowe stacje kolejowe, skąd **są usuwani siłą.**

Według wiadomości dzienników studenci Chin Północnych organizują **masowy marsz do Nankinu celem** zmuszenia marszałka Czang-Kaj-Czeka do zmiany jego ugodowej polityki wobec Japonji. Marsz ma się odbyć w trzech kolumnach i trzema różnemi drogami.

Marszałek Czang-Kaj-Czek wydał policji zarządzenia, zmierzające do niedopuszczenia **do tej manifestacji.**

Płk. Lindbergh porzucił Amerykę

Dramatyczne przygody przed odjazdem do Europy

Jak już doniosły depesze, słynny lotnik Charles Lindbergh wraz z żoną i dzieckiem opuścił Amerykę, aby raz wreszcie uwolnić się od nieustannych pogróżek i zamachów na życie bądź jego samego, bądź jego rodziny. Bandy gangsterów ciągle czyhają na 3-letniego synka Lindberghów, a ostatnio w związku ze skazaniem na śmierć Hauptmana, sprawcy porwania pierwszego dziecka Lindbergha, gangsterzy usiłowali zemścić się na Lindberghu.

Lindberg stracił już doszczętnie zaufanie do policji amerykańskiej i nadzieję, ażeby w stosunkach amerykańskich można było żyć w normalny sposób. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia rodzina Lindberghów wsiadła na okręt „American Importer" i w pierwszych dniach bieżącego tygodnia przybyła do Europy.

Oczywiście w czasie wyjazdu z Ameryki Lindberg zachował wszystkie środki ostrożności. Samochód Lindbergha był poprzedzany przez pancerne auto, obsadzone prywatnemi detektywami, a na pół godziny przed przyjazdem Lindberghów, puszczono próbne bliźniaczo podobne auto, dla sprawdzenia, czy na drodze nie podłożono jakiejś bomby, albo czy też nie dokonano takich uszkodzeń drogi, któreby mogły wywołać katastrofę. Lindberghowie przybyli na 10 minut przed odejściem okrętu i natychmiast po zajechaniu auta wsiedli na statek.

Ta, przesadna w pojęciu europejczyka, przezorność jest jednak zupełnie usprawiedliwiona, jeżeli wziąć pod uwagę wypadki, jakie zdarzyły się Lindberghowi w ostatnim czasie. Tak np., stosunkowo niedawno przed wyjazdem, auto Lindbergha, w którem słynny lotnik jechał z żoną i swym małym synkiem Johnem, zostało potrącone na szosie przez pędzącą z niesłychaną szybkością czarną limuzynę. Limuzyna wywoławszy wypadek, nie zmniejszając szybkości znikła na zakręcie drogi, auto zaś Lindbergha runęło do rowu, na szczęście w ten sposób, że poza potłuczeniem, rodzina Lindberghów nie odniosła żadnych obrażeń.

W trzy dni później płk. Lindbergh przechodził przez most, niedaleko swego domu, gdy nagle tuż koło barjery znów przemknęło czarne zagadkowe auto, starając się jechać tak blisko krawędzi mostu, ażeby Lindbergh dostał się pomiędzy samochód a barjerę i został zmiażdżony. Lindbergh zorjentował się w grożącem mu niebezpieczeństwie i w ostatniej chwili przeskoczył na zewnętrzną stronę barjery.

Parowiec „American Importer", przybył już do swego celu podróży, t. j. do portu angielskiego Liverpoolu. Lindbergh jednak prawdopodobnie wysiadł w małym porcie w Cobh, leżącym w okolicach Liverpoolu.

W Anglji Lindbergh zamieszka w Cardiff, gdzie w pobliżu miasta nabył piękną posiadłość. Przed wyjazdem z Ameryki, Lindbergh oświadczył, że wybór jego padł na Anglję z tego względu, że jest to kraj mówiący tym samym językiem i związany ze Stanami Zjednoczonemi tyloma węzłami tradycji i krwi, że może być niemal uważany przez każdego Amerykanina za drugą ojczyznę. Pozatem wdług Lindbergha, Anglicy są narodem mającym zamiłowanie porządku wrodzone poczucie prawa i poszanowanie ludzkiej indywidualności. Te wszystkie zalety mogą właśnie zapewnić Lindberghowi spokojny pobyt w Anglji, tembardziej że znany jest kult Anglików dla domowego ogniska, i że niewątpliwie angielskie władze nie ścierpiałyby, aby bzpieczeństwo i szczęście osobiste człowieka, było tak ciągle zagrożone, jak to się działo z Lindberghami w Ameryce.

Lindbergh, przenosząc się do Europy, wraca właściwie tam, skąd pochodził jego rodzina. Jeden z przodków Lindbergha był Francuzem, dziad zaś Lindbergha August Lindbergh, który wyemigrował do Ameryki w roku 1860, był Szwedem. August Lindbergh osiedlił się w Ameryce w Detroit, gdzie wykonywał zawód dentysty. Syn Augusta Lindbergha, a ojciec słynnego lotnika, był adwokatem. W swem otoczeniu i wśród swoich klijentów zyskał on opinję człowieka wysoce bezinteresownego i prawnika, który przyjmuję sprawe do obrony, biorąc pod uwagę nie ewentualne zyski, ale istotną słuszność sprawy. Miarą szacunku, jaką Lindbergha - ojca otaczali współobywatele jest fakt, że w roku 1906 został ich reprezentantem w Waszyngtonie, jako członek Kongresu.

Płk. Lindbergh został w młodości wychowany w atmosferze surowych obyczajów purytańskich, w czci dla domu rodzinnego, w poszanowaniu chrześcjańskich zasad etycznych, nic dziwnego, że w końcu obrzydło mu życie w zmaterjalizowanej Ameryce, rządzonej jawnie przez przekupnych kongresmanów, a skrycie przez terroryzujące wszystkich organizacje bandyckie.

Charakterystyczne jest, że Ameryka słynąca, jako kraj największych zdobyczy współczesnego postępu cywilizacji mająca być najdoskonalszym wyrazem nowoczesnego życia, nie może być ojczyzną dla jednego z najlepszych i naslynniejszych swych synów. Kraj, który Lindbergh okrył taką chwałą, nie potrafi mu wzamian zapewnić najzwyklejszej rzeczy, jakiej żąda każdy obywatel: nietykalności i spokoju domu!

59.000 nielegalnych
EMIGRANTÓW DO PALESTYNY.

JEROZOLIMA, 2.1. (Tel.wł.). Ogłozono ustawę przewidującą surowe kary dla nielegalnych emigrantów i imigrantów. W ciągu roku 1935 ogólna liczba imigrantów żydów wyniosła 59.000 osób.

Kim jest zamordowany
W ŁODZI

ŁÓDŹ, 2.1. (Tel.wł.). Policja w dalszym ciągu usiłuje rozwiązać zagadkę znalezienia **trupa mężczyzny w średnim wieku, który znaleziono bez głowy, rąk i nóg w stawie Scheiblerowskim.**

Początkowo krążyła wersja, że są to zwłoki jednego z członków bandy przestępców, która uciekając po zbrodni u Ratajczyków w Pabjanicach, sprzątnęła w ten sposób swego towarzysza. Wersję tę jednak obalono.

Obecnie prowadzi się energiczne dochodzenie mające na celu znalezienie głowy, rąk i nóg ofiary bestjalskiej zbrodni. Nie ulega wątpliwości, że poćwiartowany kadłub przywieziono nad staw i utopiono. Inne części ciała ofiary porozrzucano w rozmaitych miejscach z całą premedytacją, a sposób ucięcia kończyn świadczy o dużej wprawie zbrodniarzy.

Ciągnienie dolarówki

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Dziś odbyło się ciągnienie 4 procentowej premjowej poż. dolarowej serji trzeciej, na którem zostały wylosowane premje na ogólną kwotę 37.50 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery obligacyj:

12.000 dol — 569074.
3.000 dol. — 1387208 1926326.
1.000 dol. — 127227 1298745 762704 37821 1371207 468220 1386489.
500 dol. — 982227 446512 370339 333761.

LOTNICY WOJSKOWI PRZYWDZIEJĄ NOWE MUNDURY

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie nowego umundurowania żołnierzy polskiego korpusu lotniczego.

Mundury lotnicze zarówno szeregowców, jak podoficerów i korpusu oficerskiego, wykonane będą z sukna ciemno-stalowego, przypominającego kolor, używany w armji angielskiej i rumuńskiej.

Mundur oficerski składać się będzie z frencza kroju angielskiego, otwartego, jednorzędnego z krótkiemi klapami, oraz długich spodni. Na ramionach noszone będą dystynkcje takie same, jak dotychczas. Podczas służby do munduru nosić się będzie ciemno-stalową koszulę oraz czarny krawat wełniany. Poza służbą i przy wystąpieniach uroczystych obowiązywać będzie biała koszula, sztywny biały kołnierzyk i czarny krawat.

Mundury szeregowców, oraz podoficerów do sierżanta włącznie będą tego samego kroju, jak w całej armji, kolor tych mundurów będzie jednak ciemno-stalowy.

Do munduru noszone będą czarne półbuciki. Czapki będą kroju zbliżone do noszonego obecnie przez marynarkę. Będą więc to czapki okrągłe, o czarnym otoku i o czarnym lakierowanym daszku. Pas z mieczykiem, noszony będzie jedynie w czasie służby garnizonowej. Płaszcz będzie tego samego koloru, co mundur, dwurzędowy i dość długi. Palta skórzane będą koloru czarnego, jak w broni pancernej.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

55)

Po obiedzie Gilmartin zaraz opuścił jadalnię i przeszedł do swego pokoju, w którym pisał aż do późnej nocy. Nadinspektor zdziwiłby się prawdopodobnie, gdyby mógł się przekonać nad czem tak długo pracował wielki detektyw. Daleki był teraz od notowania szczegółów związanych z tajemniczą sprawą, pisał bowiem długi serdeczny list do żony, którą warunki zmuszały do stałego prawie przebywania w samotności, gdyż małżonek ustawicznie był w rozjazdach. W liście tym jednak Gilmartin dość szczegółowo opisał historję tajemniczego zniknięcia Trelheway'a i jego siostrzeńca, znał bowiem dobrze dyskrecję swej małżonki, a jednocześnie liczył się z tem ogromnie, że miała niezwykle rozwiniętą intuicję.

Nazajutrz rano wstał wcześniej od wszystkich i przestudjowawszy dokładnie przewodnik okolic, który znalazł w sali jadalnej, wyruszył na wędrówkę przez piaszczyste wydmy w stronę Rock, skąd promem przeprawił się do Padstow, gdzie odbył dość długą rozmowę z przewoźnikiem i kilku jego pomocnikami, siedzącymi na ławkach na wybrzeżu.

Po powrocie zastał w jadalni tylko Duncana i zaproponował mu zwiedzenie skał po stronie północnej zatoki. Wybrali się na tę wycieczkę, Gilmartin zaś w drodze nie rzekł ani słowa o tajemniczej sprawie. Zachwycał się krajobrazem, podziwiał Pentire Headland, malownicze szczyty łańcucha Rumps Point, piękno Lundy Cove i wysokie skały dokoła Tintamgel, które szczególnie wprowadziły go w stan entuzjazmu. W pewnej chwili oczom ich ukazała się mała wioska Portquin, ukryta w dolince, której opuszczony wygląd, pochylone domki o zrujnowane piwnice świadczyły, że niejednokrotnie ulegała zniszczeniu przez fale morskie podczas bardziej burzliwych nocy. Gilmartin wzruszył się do głębi opowiadaniem Duncana o strasznej powodzi, jaka nawiedziła tą wioskę przed kilku laty i milczał uparcie, gdy schodzili po zboczu pagórka, u którego podnóża dostrzegli starą rybacką przystań, noszącą nazwę Portu Izaaka.

W osadzie rybackiej na „rynku", dokąd go zaprowadził młodzieniec przez całe mnóstwo malowniczych uliczek, detektyw począł rozmawiać z kilku mieszkańcami najprawdopodobniej rybakami, zażywającymi sobotniego wypoczynku. Przysłuchujący się Duncan, zdziwiony był iście encyklopedyczną wiedzą swego towarzysza, który z taką swobodą rozmawiał o rybołóstwie, łodziach i sprzęcie okrętowym, jakby całe życie przepędził na morzu. Rybacy, naogół niezbyt chętni „obcym" rozmawiali z nim całkiem po przyjacielsku. Po półgodzinie tej rozmowy, Gilmartin wyraził pragnienie powrotu do Polreath.

— I musimy się śpieszyć — dorzucił — jeżeli chcemy zdążyć na lunch.

Drogę powrotną odbyli traktem i wkrótce dotarli do szczytu pagórka, wznoszącego się nad Polreath, z którego był widok na pensjonat „Widok Oceanu". Na wybrzeżu spotkali Liddella, spacerującego leniwie.

— Coś nowego? — zapytał nadinspektor.

— Owszem — odparł Gilmartin. — Odbyliśmy dłuższy spacer aż do Portu Izaaka.

— Nie o tem myślałem — zmieszał się Liddell. — Pytałem...

— Rozumiem — zaśmiał się detektyw. — Chciał pan powiedzieć, że nie powinienem pozwalać sobie na przyjemności. W gruncie rzeczy załatwiłem cośniecoś, chociaż nie wiem, czy to się na coś przyda.

— A cóż to takiego? — zaciekawił się nadinspektor.

(D. c. n.)

Anglja organizuje koalicję przeciw Włochom

Interesy Polski znajdują się nad Bałtykiem, a nie w Afryce

Objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji przez młodego kapitana Edena oznacza zwycięstwo ducha ofenzywnego w polityce angielskiej. Min. Eden popierany jest przez wszystkie młodsze żywioły partji konserwatywnej w Anglji, którym kompromisowa i ostrożna akcja sir Samuela Hoare'a zupełnie **nie odpowiadała.**

Min. Eden występuje na zewnątrz jako **apostoł humanitarnych zasad Ligi Narodów.** W istocie jest on przedewszystkiem **obrońcą polityki Imperjum Brytyjskiego, jest bezkompromisowym imperjalistą.**

Sir Samuel Hoare, poprzednik p. Edena, bronił interesów imperjalnych również z całem oddaniem. Uważał wszakże, że intresy te wymagają prowadzenia **polityki umiaru i dostosowania się do okoliczności.** Wojnę uważał sir Samuel Hoare za zbyt ryzykowną dla Imperjum, którego interesy zagrożone są i w Egipcie i na Dalekim Wschodzie. Eden nie chce ustępować, nie chce robić kompromisów. Włosi — rozumieją koła, z których wyszedł min. Eden — zagrozili dziś interesom brytyjskim **w jednem z najdrażliwszych miejsc,** a więc należy te dążenia włoskie **złamać,** ryzykując ewentualnie najgorsze następstwa, to jest wojnę.

Pierwszym krokiem, jaki uczynił min. Eden, było skierowane zapytań do państw śródziemnomorskich, jak się zachowają w razie **„niesprowokowanej"** napaści włoskiej na flotę brytyjską i czy gotowe będą flocie tej przyjść z pomocą **zgodnie z paktem Ligi Narodów.** Na wezwanie to nadeszły odpowiedzi **pozytywne.** Dyplomacja angielska umiała zresztą oddawna je przygotować. Wiadomo że posiada ona wpływy bardzo znaczne **zarówno w Atenach, jak i w Białogrodzie oraz w Madrycie.** Turcja również odpowiedziała **twierdząco,** ale postawiła warunek. Zażądała przywrócenia jej **prawa swobodnego fortyfikowania cieśnin dardanelskich.**

Poprzednio już w październiku, rząd angielski przeprowadził rokowania w tej samej sprawie z rządem francuskim. Francja wszakże uzależniła udzielenie swej pomocy flocie brytyjskiej **od zobowiązania się Anglji przyjścia z pomocą Francji na wypadek zaatakowania jej nad Renem.** Uzgodniona wymiana not, jaka w związku z tem nastąpiła między Paryżem a Londynem wytworzyła zatem pewną **dodatkową, dwustronną umowę w sprawie bezpieczeństwa obu państw.** Słowem, p. Laval nie zobowiązał się jednostronnie wobec **Anglji, lecz korzystając ze sposobności,** zmusił ją do konkretniejszego wypowiedzenia się również **w sprawie bezpieczeństwa Francji.**

Takie postawienie sprawy przez rząd francuski jest całkiem naturalne. Anglja bowiem, która w imię bezpieczeństwa zbiorowego **domaga się** dziś pomocy od innych państw, **uchylała się** dotąd stale od udzielania takich gwarancyj krajom europejskim, z wyjątkiem Francji.

Coprawda, rząd angielski postawił zasadę, że granice Anglji **znajdują się nad Renem,** ale też poza ten Ren brytyjskie gwarancje bezpieczeństwa wyjść nie chciały. Niechęć **Anglji** do zobowiązania się przyjścia **z pomocą** wszystkim państwom europejskim spowodowała upadek wielkiej konwencji zbiorowego bezpieczeństwa, jakim był uchwalony w Lidze Narodów w r. 1929 t. zw. **protokuł genewski.**

W czasie powstawania **układów** w Locarno **Anglja nie chciała zagwarantować granic polskich w taki sam sposób, jak granic nadreńskich,** co stało się przyczyną rozróżnienia zachodnich i wschodnich granic w Europie i co szło na rękę polityce niemieckiej. Różne trudności naszego położenia międzynarodowego wynikały też z **obojętności Wielkiej Brytanji** wobec spraw wschodnio-europejskich.

Jak doniosła pewna agencja zagraniczna, rząd angielski ma zamiar dalej **prowadzić ankietę na temat zachowania się poszczególnych państw wobec ewentualnego ataku włoskiego na flotę brytyjską.** Podobne zapytanie ma być postawione również **rządowi polskiemu.**

Aczkolwiek uważać można angielską za całkiem teoretyczną, trudno bowiem przypuścić, by Włochy zaczepiły flotę brytyjską, to jednak każdy zdaje sobie sprawę ze znaczenia takiego pytania. Krótko mówiąc, Anglja grupuje dokoła siebie **koalicję na wypadek wojny z Włochami.** A wojna ta mogłaby przecież wybuchnąć pod tym lub innym pretekstem w razie wprowadzenia **sankcyj naftowych** przeciw Włochom. Pytanie angielskie wymaga zatem bardzo wszechstronnego rozważenia.

Postawienie tego pytania różnym państwom, a między innemi i Polsce, musiałoby oznaczać, iż Wielka Brytanja opuszcza swoją rezerwę i swoją obojętność wobec bezpieczeństwa w Europie i wzamian za pomoc, jakiej żąda, ofiarowuje ze swej strony **pomoc każdemu napadniętemu państwu na naszym kontynencie,** czyli, podobnie jak między Anglją a Francją, musiałby nastąpić **szereg dwustronnych umów między Anglją a wszystkiemi państwami,** do których zwróciła się ze swemi pytaniami. Trudno bowiem przypuścić, by znalazło się państwo, któreby jednostronnie zobowiązało się wobec Anglji.

Jeżeli Francja w rokowaniach z Anglją wykazała tyle ostrożności i przezorności, to trudno wymagać, by inne państwa, którym Wielka Brytanja stale okazywała obojętność, występowały w tego rodzaju rozmowach z **większą lekkomyślnością** od rządu paryskiego.

Jeśli chodzi o Polske, to interesy nasze znajdują się **nad Bałtykiem, a nie w Afryce.** I dlatego cała nasza uwaga skupiona być musi dokoła spraw, których **ośrodkiem jest Bałtyk,** zwłaszcza, że częściowo z winy Wielkiej Brytanji skazani tu jesteśmy na liczenie **tylko na własne siły,** których też rozpraszać nie możemy.

Bilans gospodarki 1935 roku

w 19 cyfrach

Spróbujmy zestawić kilka cyfr obrazujących naszą gospodarkę w 1935 r.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w końcu listopada 1934 r. wynosił 67.1, w końcu listopada 1935 r.—69.8.

Wydobycie węgla w 11 miesiącach 1934 r. wyniosło 26.6 miljonów ton, w 1935 roku — 26 milj. ton.

Ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym na koniec listopada r. 1934 wynosiła 134 tysiące, na koniec listopada 1935 r. — 142 tysiące.

Bezrobotnych zarejestrowanych na koniec listopada 1934 r. było 369 tys., na koniec listopada 1935 r. — 349 tys.

Produkcja żyta w r. 1935 w porównaniu do r. 1934 wzrosła o 1.7%, **jęczmienia** o 1.5%, **owsa** o 1.1%, natomiast produkcja **pszenicy** spadła o 4.5%, **ziemniaków** o 4.8%.

Ilość bydła na 30 czerwca 1935 r. w porównaniu do stanu z 30 czerwca 1934 r. wzrosła o 4.7%, ilość **owiec** o 7%, kóz o 10%, ilość **trzody chlewnej** spadła natomiast o 5.5%.

Ilość świadectw przemysłowych wykupionych w dniu 30.11 1935 r. wyniosła 682 tys., wobec 660 tys. na 30 listopada 1934 r.

Nadwyżka w bilansie handlowym w roku 1934 wynosiła 176 milj. zł., w pierwszych 11 miesiącach 1935 r. — 37 milj. zł.

Obieg banknotów Banku Polskiego na 1 stycznia 1935 r. wynosił 981 milj. zł., na 30.10 1935 r. — 1.048.6 milj. zł. Zapas złota na 1.1 1935 r. — 507 milj. zł., na 30.11 1935 r.—442.8 milj.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych PKO wzrosły w r. 1934 o 117 milj. zł., w 11 miesiącach 1935 r. o 25 milj. zł.

Deficyt budżetowy za pierwsze 8 miesięcy roku budżetowego 1934-35 (pokryty wpływami z pożyczki narodowej) wyniósł 160.1 milj. zł., za pierwsze 8 miesięcy roku budżetowego 1935-36 — 217.9 milj. zł.

Chaos ekonomiczny w Niemczech

Zakaz odbywania zgromadzeń

W ostatnim czasie Niemcy znowu zalane są najrozmaitszemi oświadczeniami, deklaracjami i przemówieniami. Prezydent Banku Rzeszy Schacht skorzystaoł z każdej sposobności, by ostrzegać **przed socjalistycznemi eksperymentami,** jakich obecnie domagają się zawiedzeni członkowie partji narodowo-socjalistycznej. Teorjom tym przeciwstawił teze, że uzbrojenie Niemiec jest zupełnie niemożliwe **bez należycie działającego kapitalizmu.** Aby nie odstraszyć swych zwolenników, Hitler jednak równocześnie niemal oświadczył podczas uroczystości jubileuszowych kolei niemieckich, że koleje niemieckie są najlepszym dowodem tego, że i **gospodarka socjalistyczna znajduje swe usprawiedliwienie.** Do takich poglądów przyłączają się i inni przywódcy, **jak np.** okręgowy szef Nadrenji, Bürckel i szef sztabu państwowego związku rolników dr. Reische.

To jednak nic nie zmienia na tem, że inni wybitni ekonomiści Trzeciej Rzeszy twierdzą coś przeciwnego, **będąc w zupełnej sprzeczności z przywódcami politycznymi.** Aby uspokoić wzburzone myśli, postanowiono nie odbywać żadnych zgromadzeń **do połowy stycznia.** Tem jednak **nie usuwa się** różnicy zdań i poglądów; różnice te w ten czy inny sposób przejawiać się będą później.

Ukraińcy z Polski

UCZESTNICZYĆ MAJĄ W ŚWIATOWYM KONGRESIE

Wśród politycznych organizacyj ukraińskich w Polsce omawiana jest sprawa udziału **w światowym kongresie ukraińskim.** Kongres ten zwołany ma być **wiosną roku 1936,** przy udziale delegatów **z wszystkich skupień** ukraińskich.

Jako miejsce kongresu obrany ma być teren neutralny, **prawdopodobnie Szwajcarja.**

B. dyrektorzy Zyrardowa

WRACAJĄ DO POLSKI

Wielokrotna prolongata pobytu we Francji b. dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Vermerscha i Caena, oskarżonych o udział w głośnej **aferze** na szkodę polskich **akcjonarjuszów upływa ostatecznie w dniu 15 stycznia roku bież.**

Vermersch i Caen **będą musieli** w tym terminie wrócić z Paryża do Polski do dyspozycji sędziego śledczego, w przeciwnym bowiem razie **groziłaby im konfiskata miljonowych kaucyj,** które zostały zabezpieczone hipotecznie.

Przemówienie Prezydenta Rzplitej

do korpusu dyplomatycznego

W czasie noworocznego przyjęcia korpusu dyplomatycznego na Zamku warszawskim, w odpowiedzi na mowę ks. Nuncjusza, P. Prezydent Rzplitej wygłosił następujące przemówienie:

„Księże Nuncjuszu.

Dziękując Waszej Eminencji za serdeczne wyrazy, w których zechciała wyrazić uczucia i życzenia panujących i szefów rządów, jakoteż ich godnych przedstawicieli, akredytowanych w Warszawie, pragnę prosić Ją, by raczyła być wyrazicielem mych najgorętszych życzeń szczęścia osobistego dla ich wysokich i świetnych mocodawców i pomyślności dla ich krajów.

Z wielkiem zadowoleniem wysłuchałem tak słusznej oceny przez Waszą Eminencję pozytywnych rezultatów polityki Polski w ciągu roku ubiegłego.

Rok ten zaznaczył się, jak Wasza Eminencja to podkreśliła w swem pięknem przemówieniu, najcięższą z prób jaka mogła doświadczyć zmartwychwstały naród polski.

Osobistość Marszałka Piłsudskiego dominować będzie przez swą wielkość, tak dziś, jak i w przyszłości, nad rozwojem Państwa Polskiego. Dzieło Jego w zakresie stosunków Polski ze światem zewnętrznym pozostanie nieśmiertelne nietylko przez to, czego On sam dokonał, ale również przez takt, że On to wykuł polską rację stanu, wolną od wszelkiej doktryny oderwanej, lecz opartą na pewnych, niewzruszonych zasadach.

Zgodnie z temi tradycjami i z cechami charakterystycznemi naszego narodu, broniąc naszych interesów, nie tracimy nigdy z oczu obowiązku współpracy, w miarę naszych środków, z innemi narodami, nie poddając się wpływom jakichkolwiek uprzedzeń.

Polska nie może pozostać obojętną na trudności doby obecnej oraz na stan obecny stosunków międzynarodowych. Specjalną jej troską jest przywrócenie atmosfery, w której każde państwo mogłobyześrodkować swoje usiłowania na pracy twórczej i owocnej dla dobra i pomyślności swych obywateli.

Nikt nie jest bardziej powołany, niż Wasza Eminencja do ocenienia wysiłków, dokonanych przez Polskę w celu przyczynienia się do utrwalenia tego dążenia. Jest mi niewymownie przyjemnie załączyć, za Jej pośrednictwem, gorące życzenia dla członków korpusu dyplomatycznego, zebranych w dniu dzisiejszym na Zamku Królewskim, aby w ciągu roku nowego duch zgody i wzajemnego zrozumienia mógł się rozwijać i zapanować pośród nas.

Mogę zapewnić wszystkich szefów przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie, że znajdą zawsze u Rządu polskiego to samo dążenie do współpracy z nimi w pełnieniu ich misji, którą ożywiać winno jedynie pragnienie połączenia ludów we wspólnej odpowiedzialności wobec historji".

MIGAWKI

ROK PRZESTĘPNY

Rozpoczął się rok 1936. Tysiąc dziewięćset trzydziesty szósty.

Spostrzeżenie to nie jest może specjalnie oryginalne, lub świadczące o szczególnej bystrości umysłu autora niniejszego feljetonu, lecz tem niemniej jest słuszne i aktualne.

W związku z Nowym Rokiem pracują w pocie czoła nietylko drukarze kalendarzy ściennych i kieszonkowych z informacjami i obiadami, lecz także i wszelkiego autoramentu astrologowie, wróżbici, tudzież inni, podobni im przepowiadacze przyszłości.

Jaki będzie ten dzieciak, który bez należytego szacunku dla starszych, tradycyjnie wypędza swego sędziwego poprzednika, co z niego wyrośnie, czy będzie to „nasz milusiński", czy też „skaranie Boskie", tego właściwie nikt nie wie.

Wszyscy prawie zazwyczaj zapewniają, że następny rok musi być spewnością lepszy od ubiegłego, jednakże już w połowie tego nowego wzdychają, oświadczając, że „niemasz to, jak dawne, dobre czasy". Tak zresztą mawiają zwykle starsi ludzie, którzy z reguły nie pamiętają „takich mrozów", „takiej drożyzny", „czy takiego zepsucia" ale przecież starsi ludzie wogóle mają krótką pamięć.

Jedno jest tylko pewne — rok 1936 będzie rokiem przestępnym. Nie znaczy to jednak, że w roku tym musi być popełnionych więcej przestępstw!

Nie musi, lecz może. I kto wie, czy właśnie nie dlatego ogłoszono zawczasu amnestję i wypuszczono z więzień mnóstwo miłych skądinąd rzezimieszków, by zwolnić miejsca dla innych, również żądnych słusznie zasłużonego odpoczynku.

Napozór zdawałoby się, że rok przestępny właściwie niczem się nie różni od każdego innego. Ot, tylko jeszcze jeden dzień więcej, który w tłumie trzystu sześćdziesięciu pięciu innych bliźniaczo podobnych, przejdzie przez nikogo nie zauważony.

Tymczasem przepraszam bardzo. Nic podobnego i mocno myliłby się ten, ktoby tak sądził.

Rok przestępny to wielka rewelacja w życiu zarówno jednostki, jak i rodziny, społeczeństwa, czy narodu. Z punktu widzenia państwowego zaś staje się zagadnieniem niemal zasadniczem. Bo pomyślmy tylko. Dzięki temu, że rok dłuższy jest o całą dobę, praca wszystkich urzędników państwowych staje się wydajniejszą o 24 godziny. W Sejmie, w Senacie, sądach i Ministerstwach praca wre w sposób wręcz fantastyczny i zachwycający. A przytem bezpłatnie! Jakież to wspaniałe odciążenie, a właściwie zarobek, niemal, że główna wygrana na loterji dla skarbu państwa. Przecież to miljony, jakie cudem, w ciągu jednego dnia wpłyną do naszego skarbca, mogą odrazu usunąć wszelkie kłopoty związane z budżetem.

Oprócz tego każdy obywatel jako gratisową premję dostanie bezpłatnie jeden dzień na własność. Czyż to nie wzruszające? Pamiętając już, że za tę samą sumę, co zwykle można będzie nabyć kalendarz o jedną kartę grubszy, a jak wiadomo, papier zawsze się przydaje, to państwo liczące przeszło trzydzieści dwa miljony obywateli, uzyska nagle zgóry trzydzieści dwa miljony wolnych dni. Nie wiem dokładnie, ile to wypadnie lat, gdyż nie umiem liczyć, ale spewnością jest to bardzo wiele czasu, w ciągu którego można wspólnemi siłami mnóstwo zrobić: kryzys zwalczyć, bezrobocie zlikwidować, szosy zreperować itd. itd.

Wprawdzie w roku tym wszystkie honorarja, pensje, pobory i wypłaty zostaną opóźnione o jeden dzień, ale w porównaniu z osiągniętemi korzyściami jest to drobnostka. Tembardziej, że i pobrane przeróżne zaliczki zostaną później potrącone.

W roku 1936 wszystkie panienki, urodzone w dniu 29 lutego, a więc starzejące się cztery razy wolniej od innych swych rówieśniczek tego samego rocznika, będą nareszcie obchodziły urodziny, przyjmując prezenty od najbliższych, oraz gratulacje od zazdrosnych koleżanek, liczących cztery razy większą ilość zainkasowanych podobnych rocznic.

No i proszę pięknie, ile radości, ile poważnych problemów, ile bajecznych planów na przyszłość, ile ruchu w życiu prywatnem i gospodarczem dzięki jednej skromnej zimowej dobie. Sklepy będą więcej targowały, koleje więcej przewiozą, przemysłowcy będą zawierali więcej tranzakcyj, plotkarze będą więcej robili plotek... doprawdy, rok 1936 będzie rokiem ogólnego dobrobytu i wszelkiej pomyślności.

Ilu radjoabonentów
mamy w Zagłębiu?

Jak widać z ogłaszanych przez Polskie Radjo danych, ilość radjoabonentów w Polsce stale wzrasta, przyczem wciągu ostatniego roku przybyło przeszło sto tysięcy nowych radjoabonentów.

Rzecz znamienna, iż uprzemysłowione i gęsto zaludnione Zagłębie nasze, mimo dużego zainteresowania radjofonją, **wykazuje wręcz znikomy wzrost radjoabonentów** i ilość tychże jest niezbitym dowodem, iż u torenie naszym **kwitnie w szerokim zakresie radjopajęczarstwo,** będące następstwem zbyt wysokich opłat, oraz bezrobocia i wzrastającej biedy.

Dane, dotyczące liczby radjoabonentów w Zagłębiu, są wprost rewelacyjne, gdyż okazuje się, iż w Sosnowcu, liczącym około 120 tysięcy mieszkańców, jest **zaledwie 3007 radjoabonentów,** opłacających abonament za korzystanie z audycyj radjowych, z czego widać, iż **na 100 mieszkańców w stolicy Zagłębia przypada zaledwie dwa i pół radjoodbiorniki.**

Każdy, znający nieco stosunki miejscowe wie, jak daleka jest ta cyfra od istotnego stanu.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w Będzinie, gdzie na 50 tysięcy mieszkańców jst 894 **radjoabonentów, a więc na 100 osób przypada tylko około 1.8 radjoodbiornika.**

Podobnie rzecz się ma w Dąbrowie, gdzie na 40 tysięcy mieszkańców **jest 738 radjoabonentów, czyli na 100 osób przypada również około 1.8 radjoodbiornika.**

Jak widać z powyższych cyfr, ilość nie posiadaczy aparatów radjowych, lecz radjoabonentów, jest w Zagłębiu **niewspółmiernie mała** i jest słabą nadzieją, aby liczba ta uległa wydatnemu zwiększeniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Piątek	Dziś Genowefy Jutro Tytusa Wschód słońca 7 m. 46 Zachód „ 15 m. 52.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Audjencja w Ischlu.
PALACE: „Wonder Bar".
EDEN: Byli sobie dwaj hultaje.

——xx——

× **ZWOLNIENIE OD OBOWIĄZKU UBEZPIECZENIA.** Zgodnie z zarządzeniem min. opieki społ. osoby, które wzamian za otrzymaną z Funduszu Pracy pomoc doraźną, pracują przy robotach, finansowanych przez Fundusz — podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej oraz w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia r.b.

× **NIE CAŁOWAĆ NAUCZYCIELKI W RĘKĘ!** Min. oświaty ma wnet wydać rozporządzenie, w którem zabroni dzieciom całowania nauczycielek w rękę, zarówno w szkołach, jak też we wszelkich zakładach wychowawczych. Zakaz ten dyktowany jest względami higjenicznemi.

× **WALNE ZEBRANIE KSMM NA POGONI.** Dn. 5 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu własnym przy ul. Florjańskiej 16 odbędzie się walne zebranie KSMM. Wobec ważności przeprowadzić się mających obrad oraz wyboru kierownictwa KSMM, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 3 stycznia o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, doskonałą operetkę Hervego p.t. „NITOUCHE".

Jutro, dnia 4 stycznia o godz. 8.30 wiecz. doskonała rewja p.t. „DOBRA JEST".

——xx——

× **Z ŻYCIA PARAFJI STARY SIELEC.** Przed kilku tygodniami w par. St. Sielec zorganizował się chór kościelny. Nowa placówka kulturalna, rozporządzająca dobrym materjałem śpiewaczym, wykazała żywą działalność, wystawiając szereg ślicznych kolend w opracowaniu na chór męski i mieszany, budząc zainteresowanie i uznanie parafjan. Kolendy, zwłaszcza wykonane przez chór męski, były bez zarzutu, co jest zasługą młodego i utalentowanego dyrygenta p. Marjana Porębskiego. Rozumiejąc wartość chórów kościelnych, życzyć należy młodej placówce pomyślnego rozwoju i owocnych wyników pracy.

× **AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN** przy Politechnice warsz. zawiadamia, że zapisy na wycieczkę do Warszawy przyjmuje kol. Król Bolesław, jedynie za okazaniem legitymacji akademickiej, w dniach 2—3 stycznia b.r. od godz. 15 do 17 w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 6, tel. 8-52. Odjazd wycieczki z Sosnowca nastąpi dn. 7.I.36 r. o godz. 12.58

× **ŚWIETLICA DLA MŁODZIEŻY BEZROBOTNEJ W DĄBROWIE.** Komitet Funduszu Pracy w Dąbrowie przystąpił w tych dniach do zorganizowania świetlicy dla młodzieży bezrobotnej, zamieszkałej na terenie Dąbrowy. Zapisy członków świetlicy, przyjmuje sekretarjat mieszczący się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. 3 Maja 4 od dnia 2 bm. w godz. od 10 do 13

Z UŚMIECHEM.

ZABAWA

W pustym lokalu dziś nielad jest wielki,
Bowiem się w śmietnik różnych rzeczy zmienia.
Pod stołem sterczą jakoweś butelki,
Brudne talerze z resztkami jedzenia.
Obrus jest mapą z rozlanego sosu
Z płaskowzgórzami chleba i bigosu.

W puszce z sardynek sól i niedopałki,
W szklance serwetka na strzępy porwana.
Na ciastkach z kremem pieprz bury i miałki
A pół kanapki ma znów otomana.
Nad wszystkiem zaś dym, jak rano mgła w polu
I równie ciężka mdła woń alkoholu.

A w głowie szumi i łeb zda się pęka,
Jakby w nim wszyscy szatani harcali.
Noga osobna i osobno ręka.
Język jak w wacie, wściekle zgaga pali,
Własny nos—nie wiesz—sen li to czy jawa
Cudna zaiste była to zabawa.

Ko—Stek.

Dalszy etap reorganizacji spółdzielczości

NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR.

Jak to już powszechnie wiadomo od 1 kwietnia 1935 r., rozpoczął swoją działalność Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Warszawie, skupiający wszystkie polskie spółdzielnie, oraz polskie spółdzielcze centrale handlowe, do których jako najpoważniejsze należy zaliczyć: Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie i Związek Gospodarzy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

W wyniku tego zespolenia nastąpiło porozumienie wszystkich trzech powyższych central handlowych, odnośnie podziału terenów pracy, co w rezultacie doprowadziło do przejęcia przez Małopolski Związek Mleczarski od Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie składu w Sosnowcu przy ul. Trzeciego Maja Nr. 8.

Zatem od 1 stycznia 1936 r., przypadł Małopolskiemu Związkowi Mleczarskiemu skład w Sosnowcu, zaszczyt obsługi klijenteli miasta Sosnowca i całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Będziemy się starali wypełnić nasze zadania ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich bez wyjątku konsumentów, prosimy jednak o poparcie naszych wysiłków, oraz o krytykę naszych błędów.

**Małopolski Związek Mleczarski
Spółdzielnia z ogran. odpow. w Krakowie
Skład w Sosnowcu.**

——oOo——

×**LINY NA KASPROWY WIERCH.** Jak wiadomo, wszelkie liny do kolejki linowej na Kasprowy Wierch zostały wykonane w fabryce Deichsela w Sosnowcu. Zamówienie obejmowało cztery liny nośne, o łącznej długości 9.500 mtr., 6 lin pociągowych i dwie liny napięciowe. Całość została w terminie wykonana i wszystkie liny są już na miejscu przeznaczenia gdzie nastąpi ich zawieszenie

× DELEGACI C. Z. G. W MINISTERSTWIE OPIEKI SPOŁECZNEJ W dniu 31 grudnia dyrektor departamentu pracy p. Klott przyjął delegację C.Z.G. w osobach pp. Stańczyka i Bielnika. Delegaci interwenjowali w sprawie zamykania kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem domagając się zainteresowania tą sprawą Ministerstwa opieki społecznej.

Po wysłuchaniu delegacji dyrektor Klott oświadczył, iż nic konkretnego nie jest mocen w tej chwili uczynić. Jeżeli chodzi o zorjentowanie się w całokształcie stosunków w Zagłębiu Dąbrowskiem, to w najbliższych dniach przyjedzie p. Klott do Zagłębia z pewnemi instrukcjami od ministra opieki społecznej, celem odbycia konferencji z przemysłowcami?

O opiekę nad rzemiosłem

Berrobotni poważną konkurencją

Izba rzemieślnicza w Kielcach zgłosiła kilka dezyderatów, mających na celu **obronę rzemiosła przed groźną konkurencją chałupników i rzemiosła nielegalnego.**

W pierwszym rzędzie chodzi o zlikwidowanie przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, filantropijnych o charakterze **rzemieślniczym,** no i likwidację warsztatów więziennych.

Powyższe przedsiębiorstwa, nie opłacające **podatków** i różnych świadczeń, a jednocześnie korzystające z ulg i ułatwień, **stanowią dla rzemiosła konkurencję nie do pokonania.**

Jest to właściwie największy i **najistotniejszy wróg rzemiosła,** gdyż inne dezyderaty Izby rzemieślniczej są z różnych względów niewykonalne i chociaż **bolączki w tym zakresie również dają się dotkliwie w znaki rzemiosłu, usunięcie ich jest wręcz niemożliwe.**

Chodzi np. o zlikwidowanie rzemiosła nielegalnego i chałupnictwa, choć ogólnie wiadomo, iż jedno i drugie jest **wynikiem** niezdrowych stosunków gospodarczych, **wadliwej polityki podatkowej,** no i kryzysu gospodarczego.

Jak można **mówić** o likwidacji nielegalnego **rzemiosła** w naszych warunkach, gdy **mamy liczną armję bezrobotnych,** którzy chwytają się wszelkich sposobów i możliwości, aby tylko ratować **siebie i rodzinę przed głodową** śmiercią.

Rzemieślnik taki pracował w zakładzie przemysłowym, a więc karty rzemieślniczej nie posiada, a kiedy został bez **pracy, świadectwa** przemysłowego nie wykupi, gdyż **niema za co,** a pozatem **jest mu** ono niepotrzebne i z tego względu, **iż bezrobotny może liczyć tylko na otrzymanie chwilowej pracy,** lub doraźnego zarobku, a więc nabywanie świadectwa w żadnym razie mu się nie opłaca, zwłaszcza, że posiadanie świadectwa pociąga za sobą inne ciężary i świadczenia.

Rzemieślnik taki niema nic do stracenia i **niczego się nie boi,** gdyż posiadając jeno zniszczone ubranie na sobie, wie, iż **ani sekwestrator, ani jakakolwiek władza nic mu nie zrobi.**

Groźbę aresztu przyjmie z zadowoleniem, aby **choć przez kilka dni mieć spokój i co do ust włożyć.**

Dlatego też twierdzenie, iż **likwidacja nielegalnego rzemiosła winna nastąpić z inicjatywy władz administracyjnych, jest zupełnie błędne i nieżyciowe,** gdyż w danym razie interwencja ta nieda pożądanego wyniku.

Podobnie rzecz się ma z chałupnictwem, które **na naszym terenie jest zjawiskiem nowem,** jako wytwór niezdrowych stosunków gospodarczych i wadliwej polityki podatkowej.

Wszak jest rzeczą ogólnie znaną **fakt likwidowania większych warsztatów i pracowni** tylko z uwagi na niesłychane obciążenia podatkowe, gdyż właściciel takiego przedsiębiorstwa, który **przy prowadzeniu warsztatu absolutnie nie mógł podołać ciężarom podatkowym,** po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa, wykonywa roboty za pośrednictwem chałupników, nie płacąc żadnych podatków, które zostają w jego kieszeni.

Tak, czy inaczej, jedno jest pewne, iż **rzemiosło polskie znajduje się w niesłychanie ciężkich warunkach,** zwłaszcza, że do powyższych bolączek dochodzi jeszcze plaga w postaci konkurencji rzemiosła żydowskiego i jeżeli **władze nie otoczą rzemiosła polskiego należytą opieką** i wydatną pomocą, grozi mu nieuchronna zagłada.

Jaka naprawdę obowiązuje obniżka

czynszów mieszkaniowych.

Jak donosi PAT, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, skierowany do wojewodów, starostów i prezydentów miast, którym poleca, aby jaknajszerzej poinformować społeczeństwo o zakresie dokonanej dekretem obniżki komornego. W praktyce według wyjaśnień Ministerstwa, obniżka komornego winna się przedstawiać w ten sposób, że **„po odliczeniu od płaconego za listopad rb. podstawowego komornego 15% względnie 10% obniżone komorne należy wpłacić bądź bezpośrednio właścicielowi domu, bądź administratorowi itd."**

Informacja ta jest z gruntu błędna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach dekretu Prezydenta Rzplitej **z 14 listopada 1935 r. w sprawie** obniżki komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Po pierwsze dekret w art. 1 wyraźnie powiada, że **obniża się podstawowe komorne, a więc komorne z czerwca 1914 r., a nie komorne z listopada roku ubiegłego.** Jeżeli więc czynsz komorniany został przez właściciela domu dobrowolnie obniżony o 10% lub 15% od podstawowego komornego z czerwca 1914 r. w zależności od wielkości lokalu, przed wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzplitej, to **obniżka komornego nie ma do niego zastosowania;** jeżeli obniżono komorne w mniejszym stosunku procentowym — to obniżka liczy się **nie od zmniejszonego komornego, ale od komornego z czerwca 1914 r.,** a dokonaną dobrowolnie obniżkę wlicza się do obniżki wprowadzonej dekretem Prezydenta Rzplitej. Dobrowolne obniżenie komornego było bardzo często stosowane, zwłaszcza na prowincji.

Po drugie w punkcie 3 tegoż artykułu dekret podkreśla, że nie ulega obniżce komorne, którego wysokość została ustalona w umowie między właścicielem domu, a lokatorem na podstawie art. 3 ust. o ochr. lok. Artykuł ten zezwala na zawieranie dobrowolnych umów co do wysokości czynszów komornianych i sposobu zapłaty wstosunku do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych oraz **mieszkań pięciopokojowych i większych.** Identyfikowanie więc podstawowego komornego z czerwca 1914 r. z komornem z listopada 1935 r. jest błędem zasadniczym z uwagi na omówione wyżej dobrowolne obniżki lub umowne komorne z mocy art. 3, które ustawowej obniżce komornego nie podlegają.

Po trzecie: omówionym dekretem Prezydenta Rzplitej została dokonana zmiana ust. o ochr. lok., na mocy której, między innemi zostały z dniem 1 **grudnia 1935 r. wyjęte** z pod działania ust. o ochr. lok.: a) mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe, b) lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem tylko tych, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym **zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorji lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorji.**

Zatem ustawowa obniżka komornego do tych lokali również nie ma zastosowania. W świetle więc ścisłych przepisów prawnych dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 r., które nie nasuwają żadnych wątpliwości, należy stwierdzić, że **okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych podany przez PAT-a zawiera istotne błędy,** wprowadzając zamęt do stosunków mieszkaniowych na terenie całej Polski.

Redukcje i ograniczanie dni pracy

w zakładach przemysłowych

Ostatnie dni znów przyniosły dalsze pogorsznie się sytuacji w zakładach przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kopalnia „Flora" w Gołonogu zwolniła z pracy w ub. wtorek 207 robotników, którym jak o tem w swoim czasie donieśliśmy, wymówiono pracę przed dwoma tygodniami.

Huta „Staszic" w Sosnowcu wymówiła pracę 10 robotnikom;

fabryka Deichsla w Sosnowcu wymówiła prace 46 robotnikom, co spowodowało wybuch strajku, o czem donosimy na innem miejscu;

Huta Bankowa w Dąbrowie wysłała 13 robotników na urlop turnusowy, a jednocześnie zawiadomiła robotników, że liczba dni pracy w miesiącu ograniczona zostanie do 12-tu.

Okupacyjne strajki robotników

w Będzinie i w Sosnowcu

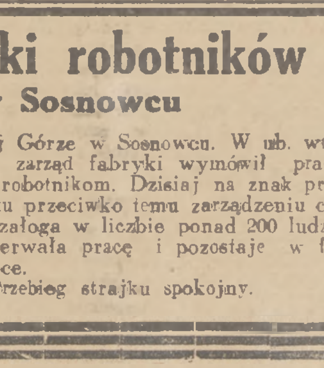
Dnia 31 ub. m. zarząd **fabryki łańcuchów Rene i S-ka w Będzinie** wymówił pracę siedmiu robotnikom. Wywołało to niezadowolenie wśród załogi fabryki, którra na znak protestu **postanowiła proklamować strajk.**

4 robotników spośród załogi opuściło fabrykę, pozostali zaś pozostali przy swym warsztacie pracy. Wczoraj rano strajkujący wybrali spośród siebie delegację, która udała się do inspektora pracy z prośbą o interwencję. Podczas konferencji przedstawiciele zarządu fabryki **zgodzili się cofnąć wymówienia,** a natomiast zastosować urlopy turnusowe.

Wobec takiego załatwienia sprawy robotnicy postanowili przerwać strajk i od południa przystąpili do pracy.

Wczoraj wybuchł podobny strajk w **fabryce lin i drutu Deichsla** na Dębowej Górze w Sosnowcu. W ub. wtorek zarząd fabryki wymówił pracę 46 robotnikom. Dzisiaj na znak protestu przeciwko temu zarządzeniu cała załoga w liczbie ponad 200 ludzi przerwała pracę i pozostaje w fabryce.

Przebieg strajku spokojny.



Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

W ub. wtorek, podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 35-letni górnik, Andrzej Miś, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Słowackiego 50.

Mianowicie podczas rozsadzania węgla, został on uderzony dość dużym odłamkiem w głowę.

Rannego Misia przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni.

OFIARY

Zamiast życzeń noworocznych na Towarzystwo Przeciwgruźlicze składam zł. 5 (pięć) Janina Strączyńska.

Zł. 50 zamiast kwiatów na trumnę śp. Jana Wengrisa składają G. i J. Obrapalscy dla najbiedniejszych robotników Tow. „Saturn" do dyspozycji N. O. K. na Saturnie.

Aresztowanie włamywaczy

ZBIEGŁYCH Z WIĘZIENIA

W noc noworoczną ujęci zostali w jednej z melin złodziejskich, przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu dwaj zawodowi włamywacze: Stanisław Bielecki i Bogusław Waliński, którzy przed kilku tygodniami, transportowani przez policję z więzienia w Tarnowskich Górach do sądu w Mysłowicach, zdołali zmylić czujność policjantów i zbiec.

Zbiegli włamywacze ukrywali się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i wreszcie obecnie wpadli w ręce policji.

Ujętych włamywaczy przesłano pod eskortą do Katowic, do dyspozycji tamtejszej policji.

Niesumienny kupiec

MUSIAŁ ZWRÓCIĆ TOWAR

Dn. 30 ub. m. przybył do komisarjatu policji w Będzinie Hersz Unger, właściciel hurtowego składu manufaktury i złożył skargę na kupca Władysława Skubka z Myszkowa.

Skubek nabył ostatnio w składzie Ungera większą ilość manufaktury na kredyt na sumę kilku tysięcy złotych i, mimo upomnień hurtownika, nie chciał zwrócić ani pieniędzy, ani towaru.

Naskutek skargi, złożonej przez Ungera, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Skubka i jego krewnych, przyczem znaleziono większą ilość manufaktury, nabytej przez Skubka w składzie Ungera, którą zakwestjonowano.

Obecnie policja prowadzi dalsze dochodzenie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Sosnowiecki obwód miejski LOPP. składa uprzejme podziękowanie dyrekcji Banku Handlowego w Warszawie, oddział w Sosnowcu za zebrane za pośrednictwem p. Franciszka Grabińskiego ofiary do puszki na cele LOPP. w sumie zł. 212.76.

× **PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRN. - TECHN.** polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 5 stycznia 1936 roku o godzinie 10, odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydjum sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 3 STYCZNIA

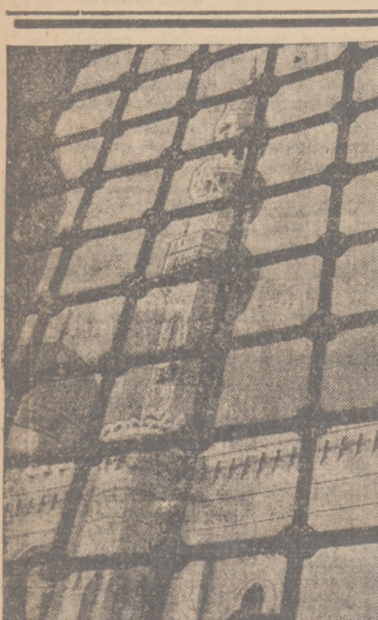
6.30 Kolenda i gimnastyka. 6.50 Walce budzą nas ze snu (płyty). 7.30 Chór Eryana (płyty). 7.55 Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert ork. kameralnej pod dyr. Alberta Katza. 13.00 Popularne utwory (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Melodje ludowe i żołnierskie (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Muzyka poważna (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „W klubie uliczników" transmisja dla dzieci. 17.00 „Narodziny prasy polskiej" felieton wygł. Stanisław Jankowski. 17.15 Minuta poezji: Wiersze Józefa Czechowicza — wygł. H. Ładosz. 17.20 Recital śpiewaczy Ireny Gierałtowskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Witold Maliszewski: Kwintet smyczkowy op. 3. Wykonawcy: G. Bacewiczówna—I skrzypce. B. Łosakiewicz — II. skrzypce, T. Jaworski—altówka, K. Blaschke—wiolonczela, T. Kowalski—wiolonczela. 18.30 Opowiadania Kazimierza Przerwa-Tetmajera: „O Panu Jezusie i zbójnikach", „Bez co się święci dostali na kępę", „Babski wybór. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.30 „Jak sędzić święto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Józef Kamiński—skrzypce. Stanisław Tawroszewicz—skrzypce. 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club".

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŻYCZENIA DLA P. PREZYDENTA R. P.** Z racji Nowego Roku p. starosta Wardejn - Zagórski przyjmował w ub. środę życzenia dla P. Prezydenta R. P. od przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Do licznie zebranych p. starosta wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując następnie za złożone P. Prezydentowi życzenia.

× **SYLWESTER W ZAWIERCIU** przeszedł ostatnio naogół spokojnie. Spośród kilku zabaw bawiono się najlepiej u akademików w Resursie TAZ, na zabawie Stronnictwa Narodowego, w lokalu własnym, w kinie „Promień" na zabawie Tow. śpiewaczego „Lira" i straży miejskiej oraz w restauracji „Zdrój".

× **ZABAWA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W DOMU LUD.** Staraniem zarządu koła Z. R. w Zawierciu, odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. wielka zabawa karnawałowa w Domu ludowym. Dochód przeznaczono na wykończenie świetlicy w Domu rezerwisty. Ze względu na liczne niespodzianki zabawa zapowiada się nadzwyczajnie. Wstęp za zaproszeniami.



MIASTO MINARETÓW — KAIR.
Zdjęcie dokonan przez fotografa z głębi jednej z świątyń w Kairze uzmysławia egzotyzm tego miasta.

KRONIKA OLKUSZA

× **ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA P. PREZYDENTA,** od pracowników państw. samorządowych i przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich, przyjmował w Nowy Rok w swoim gabinecie p. starosta Gliszczyński. W czasie składania życzeń w gmachu starostwa orkiestra straży pożarn. abr. „Olkusz" odegrała kilka marszów.

× **OSOBISTE.** 28 ub. m. w kościele parafjalnym w Olkuszu, odbył się ślub p. Aleksandry Radwanówny z p. Józefem Kieresem, urzędnikiem fabr. „Olkusz".

× **SYLWESTER W OLKUSZU.** Do najwięcej udatnych zabaw sylwestrowych w Olkuszu, należy zaliczyć zabawę w salach Resursy obywatelskiej oraz w sali p. Bobrzeckiego z udziałem zespołu teatru rosyjskiego: „Niebieski ptak" z własną orkiestrą bałałajek. Tańce i różne niespodzianki, były miłą atrakcją dla gości. Na Sylwestrze u rzemieślników i kupców nie dopisali goście, zaś na zabawie TUR. w sali „Uciecha" doszło do awantury, skutkiem czego nad ranem zabawę rozwiązano. Wyśmienicie się bawiono na Sylwestrze w Sławkowie, na zabawie Zw. pr. obyw. kob. i Zw. podof. rezerwy.

Ogółem na terenie powiatu odbyło się 20 zabaw Sylwestrowych

× **ZABAWY KARNAWAŁOWE.** W dn. 4 bm. Zw. wychowanek i wychowanków gimnazjów olkuskich, urządza w sali p. Bobrzeckiego pierwszą karnawałową zabawę taneczną.

Legja inwalidów wojsk polskich im. gen. Sowińskiego, komp. w Olkuszu, urządza 4 bm. w lokalu p. Zielonki noworoczną zabawę taneczną pod hasłem: „Było źle — będzie lepiej".

× **ZEBRANIE KÓŁKA ROLN.** W Sułoszowej odbyło się walne zebranie miejscowego kółka rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Eug. Rudnickiego, na którem referaty rolniczo - gospod. wygłosili pp.: prof. szkoły roln. z Trzyciąża, Kędziora, instruktor Leon Gęgotek i Józef Ostachowski — ze Sułoszowej.

Zjednoczonych A. P. przetworów naftowych za 1.067.000 dolarów, a równocześnie do posiadłości włoskich we Wschodniej Afryce za 118 tys. dolarów, w listopadzie zaś do Włoch za 1.252.000 dolarów, a do Wschodniej Afryki za 451.000 dol. Zauważyć należy, że eksport amerykańskich produktów naftowych do Włoch w październiku 1934 r. przedstawiał wartość 337.000 dolarów, a do Wschodniej Afryki zaledwie 40 dolarów, w listopadzie zaś 1934 r. — 447.000, względnie tylko 10 dolarów.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 24 do 31 grudnia 1935 r: wołów 3, buhai 19, krów 274, jałówek 49, świń 1082, cieląt 64, razem 1491 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0,70 do 1.13 zł.

Znany włamywacz i bandyta

ujęty przez policję czeladzką

W ub. wtorek około północy kierownik komisarjatu policji w Czeladzi, w towarzystwie dwóch policjantów, wyszedł na miasto, celem skontrolowania wystawionych posterunków.

Na jednej z ulic **natknięto się na jakiegoś osobnika, dostatnio ubranego, którego naturalnie tusza wzbudziła podejrzenie.** Osobnika owego odprowadzono do komisarjatu i poddano osobistej rewizji, przyczem znaleziono przy nim **kilkanaście słoików różnych marynat.** Zostały one skradzione jak się okazało z piwnicy zawiadowcy kopalni Saturn, inż. Goibiona.

Jak się okazało zatrzymanym był znany włamywacz, zamieszkały ostatnio w Czeladzi, a pochodzący spod Wielc, **Józef Mołda.**

Po zatrzymaniu Mołdy, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu jego przyjacieli, gdzie znaleziono **kilka pieczonych i gotowanych kur.** Jak się okazało, kury te pochodziły z kradzieży, dokonanych ostatnio w Czeladzi.

W toku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że Mołda ma za sobą bogatą przeszłość. **Niedawno wyszedł on z więzienia, gdzie przesiedział 7 lat, za udział w zabójstwie.** Ojciec jego przebywa w więzieniu w Kielcach, **skazany za zabójstwo policjanta.**

Mołda dość często wyjeżdżał do Kielc, gdzie **dokonał kilkunastu włamań do mieszkań i sklepów.** Skradzione łupy przywoził do Czeladzi i sprzedawał w Zagłębiu. Wartość skradzionych przez Mołdę rzeczy na terenie Kielc wynosi **kilka tysięcy złotych**

Aresztowanego bandytę-włamywacza przewieziono pod eskortą policji do Kielc, do dyspozycji tamtejszej policji.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Tragiczny epilog zatargu o miedzę

Na tle zatargu o miedzę dochodziło między sąsiadami Marjanem Walczykiem, a Piotrem Kożuszkiem i jego synem Józefem z Grodźca do ustawicznych sprzeczek i awantur.

Przed rokiem, kiedy Walczyk wyszedł w bieliźnie do stodoły, napadnięty został przez uzbrojonych w żelazne drągi Kożuszków, którzy z wielką zajadłością zaczęli go niemi okładać po głowie tak długo, aż runął bez przytomności na ziemię, pławiąc się we krwi.

Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu, ciężko zaś rannego Walczyka odwieziono do szpitala, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy, zmarł. Jak się okazało Walczyk, oprócz ogólnych obrażeń ciała, doznał pęknięcia czaszki, oraz zmiażdżenia mózgu.

Epilog tego krwawego dramatu rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał każdego z oskarżonych Kożuszków na 4 lata więzienia.

Żyd — komunista

Na jednej z ulic Sosnowca policja zatrzymała jakiegoś młodego żydka, który nawoływał licznie zebrany tłum do wystąpień antypaństwowych. W drodze do komisarjatu, zatrzymany wyrwał się z rąk posterunkowego i zdołał zbiec.

Niedługo się jednak ukrywał, gdyż wkrótce został schwytany. Był to, jak się okazało, 20-letni Dawdi Bronsztajn z Sosnowca, przy którym znaleziono kilka ulotek komunistycznych.

Sąd okręgowy skazał młodocianego komunistę na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZED KONGRESEM IZB

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W WARSZAWIE

Ustalone zostało, że kongres Izb przemysłowo - handlowych odbędzie się w Warszawie w ciągu miesiąca lutego rb.

Prace kongresu prowadzone są w pięciu sekcjach: organizacji życia gospodarczego (przewodniczący prezes Maciszewski), ogólnych zagadnień gospodarczych (przewodn. b. min. Klarner), polityki przemysłowej (przew. prez. Sowiński), obrotu towarowego (przew. prezes Herse) i świadczeń publicznych(przew. prezes Szarski).

Kwestję ogólnych zagadnień gospodarczych dzielić się będzie na podsekcję ogólną i finansowo-kredytową, sekcję obrotu towarowego i handlu zagranicznego, oraz komunikacyjną i morską. Wreszcie sekcja świadczeń publicznych obejmować będzie podsekcje obciążeń państwowych i komunalnych oraz obciążeń socjalnych.

Przeszło 60 referatów zostanie wygłoszonych na kongresie. Każdy referat reprezentować będzie poglądy, odpowiadające stanowisku całego samorządu przemysłowo - handlowego w odniesieniu do danego zagadnienia, a zespół wszystkich referatów da szczegółowy i dokładny obraz wytycznych polskiej polityki gospodarczej.

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE ULG DLA PŁATNIKÓW. W Ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Izb przemysłowo-handlowych. Na konferencji tej zostały uzgodnione poglądy w sprawie zmiany niektórych przepisów proceduralnych w ordynacji podatkowej, wprowadzającej wiele ułatwień dla płatników. Wysunięte przez Ministerstwo skarbu propozycje spotkały się z bardzo przychylnem przyjęciem u przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych. Konferencja w Ministerstwie skarbu była dalszym krokiem w kierunku pogłębienia współpracy rządu ze sferami gospodarczemi.

WIELKIE DOSTAWY PRODUKTÓW NAFTOWYCH DO WŁOCH. Wywóz amerykańskich produktów naftowych do Włoch osiągnął od czasu wybuchu wojny włosko-abisyńskiej potężny wzrost. Rozwój tego eksportu od chwili wejścia wojsk włoskich do Abisynji, tj. od 3 października 1935 roku, przedstawiał się następująco: w październiku 1935 r. wywieziono do Włoch ze Stanów

Z CAŁEJ POLSKI

TRUP NA ZABAWIE W KAWIARNI

Dnia 1-go stycznia po godz. 2-ej nad ranem przyszło do awantury w kawiarni Apollo w Rybniku.

Jeden z gości w stanie nietrzeźwym dobył rewolweru i **strzelił w piersi plutonowego Chromika Franciszka** z 75 p. p. Rannego odwieziono do szpitala Sp-ki Brackiej, a sprawcę aresztowała żandarmerja.

Plutonowy Franciszek Chromik, zmarł we środę rano w szpitalu Spółki Brackiej na rękach swej żony.

Śp. Chromik **osierocił troje dzieci.**

Pod zarzutem postrzelenia śp. Chromika aresztowała żandarmerja wojskowa w Rybniku **podpor. Jerzego Grzegorza** z Równego na Wołyniu, bawiącego na urlopie w Rybniku.

ZA 100 ZŁOTYCH POWIESIŁ DESPERATKĘ KTÓRA NIE MIAŁA ODWAGI SIĘ ZABIĆ.

W 1933 roku zgłosił się do I komisarjatu P. P. osobnik, oświadczając, że natknął się w lesie Burbiskim **na zwłoki młodej kobiety bez ubrania, wiszące na drzewie. W pobliżu znaleziono walizkę i listy do rodziny,** z których wynikało, że denatka, Kaczerbińska, właścicielka sklepu w Widzach, popełniła samobójstwo.

Wobec tego sprawę umorzono. Obecnie został aresztowany niej. **Andrzej Narejko,** który podczas świąt wygadał się po pijanemu, że prześladuje go cień **powieszone kobiety.** Narejkę aresztowano i podczas badania zeznał on, że spotkał Kaczerbińską pewnego dnia na rynku. Zapytała go, **gdzie jest najbliższy las.**

Za wskazanie dała mu pewną sumę pieniędzy i następnie oboje udali się do restauracji, **gdzie razem pili,** a później poszli do lasu. Tam Kaczerbińska oświadczyła, że **cierpi na nieuleczalną gruźlicę i pragnie umrzeć,** niema jednak odwagi **odebrać sobie życia.** Wobec tego **prosiła towarzysza by ją powiesił.** Gdy Narejko wahał się, Kaczerbińska dała mu 100 zł.

Za tę sumę powiesił ją. Od tego jednak czasu trapiły go wyrzuty sumienia..... aż w obecne święta Bożego Narodzenia zdradził **swą tajemnicę.**

DLA PAMIĘCI

— Wiesz mężu, powinieneś bezwarunkowo kazać się fotografować.

— Po co? dla kogo?

— Dla mnie mój kochany. Tak rzadko bywasz w domu, że boję się, iż zapomnę zupełnie jak wyglądasz.



PRAKTYCZNY KOSTJUM NARCIARSKI widzimy na środkowej rycinie po lewej stronie. Składa się on z długich i szerokich spodni i obcisłej bluzy pozbawionej kołnierza, dzięki czemu można całość ożywić barwnym szalikiem. Równe korzystne wyglądają osobne, nie należące do garnituru spodnie narciarskie. uzupełnia je bowiem doskonale pullover na modłę norweską i czapeczka „mefistówka", jak na rysunku obok. Krótsze spodnie, tzw. „pumpy" przydatne i w lecie podczas górskich wycieczek, stanowią ładną całość w połączeniu z obcisłym żakiecikiem z paskiem. Dla bardzo szczupłych młodych panienek odpowiednie są spodnie na szelkach z niskim gorsecikiem (rys. na lewo). Wkłada się je na gruby, ciepły pullover. Obok kamizelka bez rękawów, którą nosi się na pulloverze. Grzeje doskonale i jest bardzo szykowna, w charakterze czysto sportowym.

KOSTJUMY ZIMOWE odznaczają się tem. że zrobione są z gustownych materjałów, głównie z sukna, bogato przybranych futrem. Na lewo widzimy bardzo wytworny kostjum z czarnego sukna. kombinowany z czarnym okramitem. Obok kostjum z bronzowej wełny. Półdługi żakiet obramowany nutrjami. Kostjum w stylu amazonki zrobiony jest z czarnej wełny, przybrany perskiemi barankami.

ZMIENI SIĘ KARTA EUROPY
W ROKU 1936

Wśród wielu jasnowidzów przepowiadających przyszłość i przebieg wypadków w roku 1936, zabrał głos także szeik Ali Saleh el Assiuti, który przebywa stale w Egipcie. Egzotyczny wróżbita przepowiada na nadchodzący rok cały szereg ewenementów sensacyjnych i groźnych.

Przedewszystkiem więc szereg katastrof: powodzie, ulewne deszcze, huragany, które będą miały miejsce zwłaszcza w pierwszej połowie roku, przedewszystkiem zaś na północy Europy. Ponadto katastrofy budowlane w Japonji, katastrofy kolejowe na linji Francja — Italja via Genewa, wystąpienie z brzegów rzegi Ren oraz przebudzenie się wulkanów w Ameryce Południowej i w Italji.

To jeszcze nie wszystko. Szeik Ali Saleh przepowiada ponadto katastrofy na oceanie Spokojnym i trzęsienie ziemi w Indjach, oraz na Jawie. To wszystko będzie miało miejsce na początku wiosny. W lecie przewidziane są katastrofy w kopalniach węgla w Anglji.

Jeśli chodzi o zagadnienia polityczne, to według egzotycznego wróżbity, wojna światowa jest nieuniknione. Aktualne w tej chwili zagadnienie abisyńsko-włoskie przestanie być najważniejszem, gdyż ważność jego zniknie wobec tego, że rozpęta się wojna europejska, wszczęta przez Anglję i Italję. Do wojny tej przyłączy się również i Jugosławja. Pozatem do Jugosławji przyłączy się w czasie wojny szereg państw bałkańskich. W marcu i kwietniu przeciwko Włochom wystąpi Turcja.

Z zamieszek wewnętrznych państwowych wróżbita zapowiada rewolucję w Austrji, gdzie triumf odniosą socjaliści, a ponadto w ciągu przyszłego roku ma umrzeć wybitna osobistość w państwie naddunajskiem.

Między Francją a Niemcami nastąpi pewien konflikt, który w rezultacie przybierze ostrą formę, i wojny między Francją a Niemcami należy oczekiwać w końcu lata.

Przed temi wypadkami rozegra się jeszcze wielka bitwa morska na morzu Śródziemnem i Czerwonem, między flotą angielską i włoską, która będzie dalszym ciągiem szeregu bitew toczonych na lądzie i morzu w okolicy Libji, Egiptu i Sudanu. W tym czasie należy się spodziewać wielkiej katastrofy morskiej, wywołanej najprawdopodobniej cyklonem, co spowoduje zatopienie obydwu flot. Wojna morska trwać będzie od stycznia do maja, poczem nastąpi krótka przerwa, podczas której dyplomacja będzie dążyła do zawarcia pokoju.

W tym samym czasie nastąpią kon[illegible] między Sowietami i Japonją, przyczem przewidziane są utarczki między temi dwoma państwami, a rolę pośrednika odegrają w tym wypadku Stany Zjednoczone.

W rezultacie jednak pewne jest, że konflikt ogólno - europejski jest nieunikniony, a główną rolę w nim odegra Anglja, którą poprze wiele państw. Trudno jest jednak powiedzieć, kto wyjdzie zwycięsko z tej wojny. Szeik Ali Saleh twierdzi, że każdy w tej wojnie przegra i każdy na niej zarobi. Nie będzie to wojna długotrwała, przyczem słabsze państwa zatriumfują, a karta geograficzna wielu państw Europy zostanie zmieniona. Ponadto ponieważ będzie to wojna oparta na konflikcie kolonjalnym, szereg kolonij odzyska wolność. W wyniku wojny należy oczekiwać następnie rewolucyj w całym szeregu państw europejskich.

W wojnie tej zginie 40 miljonów ludzi.

Z innych wypadków na rok 1936 egipski wróżbita przepowiada śmierć dwóch monarchów, jednego monarchy państwa zachodniego, drugiego zaś państwa wschodniego. To jeszcze nie wszystko. Anglja dotknięta zostanie szeregiem katastrof na lądzie i morzu podczas których zginą wybitne osobistości. Przepowiada pozatem śmierć słynnego lekarza francuskiego, sławnego lotnika niemieckiego oraz wybitnego lotnika włoskiego. Wojna, która rozpocznie się w roku 1936, prawdopodobnie skończy się w tym samym roku.

Ponure to przepowiednie, miejmy jednak nadzieję, że szeik Ali Saleh nie jest 100-procentowym jasnowidzem...

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Tereny narciarskie
W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

Niewyzyskane dotąd dla turystyki narciarskiej tereny Gór Świętokrzyskich, gdzie mimo o wiele słabszych niż w Karpatach warunków śnieżnych, można uprawiać z powodzeniem narciarstwo, poczynają budzić zainteresowanie szczególnie w kołach narciarskich stolicy, Łodzi, Zagłębia Dąbr. i miast najbliżej Łysogór leżących. Jakkolwiek główne pasmo Łysogór, od Łysicy do św. Krzyża mało nadaje się jako teren narciarski, spowodu gęstego poszycia lasem — to jednak dalsze pasma, obejmujące górę Radostową, Klonówkę, góry Zgórskie, Posłowskie i Dymińskie i św. Katarzynę, mają warunki do uprawiania tego sportu w dosyć znacznym zakresie.

Aby ułatwić turystom zwiedzanie tych gór, Towarzystwo krzewienia narciarstwa uruchomi w najbliższym czasie 8 **stacyj narciarsko - turystycznych, a to w Kielcach, św. Katarzynie, Słupi Nowej, Mąchocicach, Zagnańsku, Zgórsku, Bielinach Kapitulnych i na św. Krzyżu.**

Możliwości wycieczkowe w tych terenach są następujące:

1. ze **Słowika:** góry Zgórskie, góry Posłowskie, góry Dymińskie.

2. z **Kielc:** autobusami PKP do Bodzentyna przez św. Katarzynę lub na św. Krzyż, powrót przez Radostową Górę, Klonówkę, Białą Górę lub autobusami do Kielc. Ponadto możliwe są wycieczki w Góry Dymińskie i Posłowskie.

3. z **Zagnańska:** kolejką wąskotorową (zamówienia przyjmuje zarząd tartaku państwowego w Zagnańsku) do Nowej Słupi, poczem wycieczki na św. Katarzynę, na Wiśniową Górę i na Klonówkę.

4. z **Mąchocic:** wycieczki na Białą Górę, Klonówkę, Radostową Górę i Wiśniową Górę.

5. ze **św. Katarzyny:** (dojazd autobusem kursującym codziennie z Kielc do Bodzentyna). Wycieczki na Łysicę i pasmem Łysogór zjazd do Nowej Słupi.

Nowe stacje ratunkowe TKN w Karpatach

W miesiącu grudniu 1935 r. zostały przez Towarzystwo krzewienia narciarstwa założone następujące stacje ratunkowe w Karpatach: na Turbaczu, w Zwardoniu, na Leskowcu, Wielkiej Raczy, Równicy, Stożku, na Hali Goryczkowej, dalej w Siankach, na Klimcu i Steryszorze. Ponadto w najbliższym czasie będą założone stacje ratunkowe na Lipowskiej i Jaworzynie Krynickiej. Niezależnie od tego uzupełniono materjał opatrunkowy i ratowniczy w istniejących już stacjach.

Porażka Wiedeńczyków w Katowicach

Z godzinnem opóźnieniem rozpoczął się w środę wieczorem na sztucznym torze lodowym w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjnym zespołem śląskiego klubu hokejowego a drużyną Wiener Eislauf Verein. Mecz zakończył się zwycięstwem graczy śląskich 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Mecz odbył się przy ogromnem zainteresowaniu publiczności. Drużyna śląska zasilona była naszą olimpijską trójką ataku: Wolkowskim, Kowalskim i Marchewczykiem. W dwóch pierwszych tercjach gra piękna i prowadzona w szalonem tempie. W tych fazach gry, kiedy walczyła trójka olimpijska — nasza drużyna bezapelacyjnie górowała. W trzeciej tercji **gra przybrała na ostrości i stała się brutalna.** Sędzia Skulicz dopuścił do zbyt ostrej gry. M. in. poturbowany został Marchewczyk, któremu jeden z Wiedeńczyków rozciął łyżwą głowę. Gra była kilkakrotnie przerywana, wreszcie sędzia wystawił z gry Wiedeńczyków Dennera i Tohammera, a z Polaków — Dońca. To jednak nie uspokoiło graczy. Rozgoryczeni niepowodzeniem **Wiedeńczycy pozwolili sobie na formalną bójkę, zaatakowali sędziego i bili się z polskimi zawodnikami.**

Mecz zakończył się w niemiłej atmosferze. Wiedeńczycy zaraz po meczu rzucili się na sędziego i Kasprzyckiego. Na boisko wtargnęła publiczność. Interwencja policji uchroniła Wiedeńczyków od pobicia przez publiczność i pod eskortą przeprowadziła gości do szatni.

Bunt więźniów we Włocławku
170 SKAZANYCH MANIFESTUJE GŁODÓWKĘ

Z Warszawy donoszą: Władze centralne otrzymały wiadomość o buncie więźniów w więzieniu we Włocławku (województwo warszawskie). Jeszcze onegdaj w więzieniu tem rozległy się krzyki więźniów i bicie w drzwi oraz tłuczenie sprzętów. Straż więzienna nie mogła uspokoić zbuntowanych więźniów i była bezradna. Krzyki trwały kilka godzin.

Jak się okazało był to protest przeciwko naczelnikowi więzienia, który rzekomo miał w ostatnich czasach zmniejszyć racje żywnościowe dla więźniów. Ilość biorących udział w manifestacji więźniów wynosiła 270 ludzi. Po kilku godzinach więźniowie się uspokoili, ale nie tknęli pożywienia i ogłosili głodówkę do czasu przychylnego załatwienia ich pretensyj.

Ponieważ żądania ich nie zostały natychmiast zaspokojone, więźniowie wznowili wznoszenie okrzyków, zachowywali się jednak w celach pozatem spokojnie. Krzyki co jakiś czas są wznawiane. Bunt jednak wygasa. Brało udział w głodówce już tylko 170 więźniów, inni przyjęli pożywienie. W manifestacji brali udział tylko więźniowie kryminalni.

———oOo———

Na wozie się urodziła
I NA WOZIE UMARŁA.

Miss H. Hatthews żyła stale w wozie cyrkowym. Przed 103 laty ujrzała światło dzienne w takim wozie i w takim wozie umarła.

Mogła się chwalić tem, że przez całe swe życie nigdy nie mieszkała w domu, ani też nie spędziła w domu ani jednej nocy. Twierdziła, że szkodzi jej duszne powietrze w domu.

Że powietrze wozu cyrkowego służyło jej lepiej od powietrza murowanych domów świadczy o tem wiek, jakiego dożyła

Ważne dla bezrobotnych

Komunikat Funduszu Pracy

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu pracy w Sosnowcu zawiadamia bezrobotnych, że z dniem 1 stycznia 1935 r. wprowadza się zmieniony podział załatwiania interesantów w biurze pośrednictwa pracy, a mianowicie:

1) Rejestracja i przyjmowanie ponownie do ewidencji nieuprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych pracowników fizycznych odbywać się będzie tylko 2 razy w tygodniu, t. j. we wtorki i czwartki.

2) Rejestracja uprawnionych do pobierania zasiłków pracowników fizycznych oraz zapośredniczenie do pracy — codziennie. Przy rejestracji pracowników fizycznych jak i umysłowych tak uprawnionych jak i nieuprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych należy posiadać prócz zaświadczeń: z pracy, gospodarza domu, świadectwa szkolne i zawodowe stwierdzające kwalifikacje i specjalność pracownika — jedną wolną do wklejenia fotografję.

3) Kontrola bezrobotnych pracowników fizycznych uprawnionych do pobierania zasiłków ustawowych — raz w tygodniu: w środy

4) Kontrola bezrobotnych pracowników fizycznych niepobierających zasiłki ustawowe odbywać się będzie 2 razy w tygodniu: w poniedziałki i piątki w-g poniższej kolejności:

A. B. C. D.	w pierwszym tygodniu	po pierwszym	w poniedziałek
E. F. G.	" "	" "	w piątek
CH. H. I. J.	w drugim tygodniu	" "	w poniedziałek
K. L. Ł.	" "	" "	w piątek
M. N. O.	w trzecim tygodniu	" "	w poniedziałek
P. R.	" "	" "	w piątek
S. T.	w czwartym tygodniu	" "	w poniedziałek
U. W. Z. Ż.	" "	" "	w piątek

5) Kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z zasiłków z Z. U. S. 2 razy w miesiącu 15 i 30.

6) Kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych nieuprawnionych do świadczeń ustawowych raz w miesiącu 20-go a w razie święta w dzień następny.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Kielcach.
Sosnowiec, dnia 20 grudnia 1935 r. Ekspozytura w Sosnowcu



TRANSPORT RANNYCH WŁOCHÓW Z PLACU BOJU W ABISYNJI.
Do Neapolu zawinął okręt sanitarny z transportem ciężko rannych żołnierzy w walkach na froncie abisyńskim.

Obwieszczenie publiczne.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza, że w dniu 9 października 1935 r. wpłynął do Sądu wniosek Józefy Piotrowskiej o wprowadzenie jej w posiadanie spadku po mężu Ignacym-Romualdzie Piotrowskim, s. Bernarda i Józefy z Bentzelów, zmarłym w dniu 5 czerwca 1935 r. z pominięciem pozostałych spadkobierców.

Wzywa się przeto spadkobierców Ignacego-Romualda Piotrowskiego, aby w ciągu miesiąca od dnia 3-go ogłoszenia, zgłosili swe prawa do spadku po zmarłym.

(Sygnatura akt. I CO. 565-35). 9007

Vice-Prezes: (podpis nieczytelny)

Sosnowiec, dnia 3 grudnia 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 9017

SER TWAROGOWY
40 gr. za kg. Spółdzielnia Ziemiańska. 9263

MIÓD
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21. 4057

LOKALE

PAN
poszukuje pokoju natychmiast z utrzymaniem lub bez — centrum. Zgłoszenia pod Nr. 3. 9518

LOKAL
dwupokojowy z przedpokojem I piętro do wynajęcia. Tamże rzeczy do sprzedania. — Zgłoszenia: Małachowskiego 22, mieszkanie 4 9475

KUCHNIĘ
dużą w centrum miasta wynajmę wzamian za obsługę, najchętniej 2 osobom. Wiadomość w Administracji. 9510

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia od 1 lutego. Zgłaszać się można od 11—13 1 Maja 14 u gospodarza. 9516

4 POKOJE
z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46. 119

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONA
dnia 31-go portmonetka zawierająca oznakę Z. O. R. Za oddanie zł. 4. Telef. 1307

Różne

NAJWYTWORNIEJSZE stroje balowe i praktyczne garnitury biurowe, spacerowe, wizytowe, palta jesienne, zimowe oraz futra najtaniej wykonuje Zakład Krawiecki T. Trybulski, Sosnowiec, 3-go Maja 11a. 9006

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Był zabardzo samotny

Kiedy szeryf aresztował włóczęgę Charlesa Beemana, zaprotestował przeciwko temu, ażeby go zamknięto w odosobionej celi. Okazało się, że był on jedynym więźniem w budynku w Bates w stanie Missouri. Prosił szeryfa, ażeby dał mu jakiegokolwiek towarzysza do celi. Wkońcu począł grozić.

Pogróżki swoje wprowadził w czyn. Pewnej niedzieli popołudniu wyłamał się, pozostawiając na ścianie celi następujący napis: — Szeryf jest wszystkiemu winien, nie mogłem sam dłużej wytrzymać. Ostrzegałem go.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI